

BUNT W DOSKONAŁYM WSZECHŚWIECIE

SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 24 września

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: 1 J 4,8.16; 4,7-16; Ez 28,12-19; Iz 14,12-15; Ap 12,1-17.

TEKST PAMIĘCIOWY: „O, jakże spadłeś z nieba, ty, gwiazdo jasna, synu jutrzeńki! Powalony jesteś na ziemię, pogromco narodów!” (Iz 14,12).

Wielu myślicieli usiłowało wyjaśnić pochodzenie zła. Niektórzy twierdzili, że zło zawsze istniało, gdyż według nich dobro może zostać docenione jedynie jako przeciwieństwo zła. Inni uważali, że świat został stworzony jako doskonały, ale w jakiś sposób doszło do powstania zła. Na przykład według greckiej mitologii zło zaczęło się wtedy, gdy ciekawska kobieta o imieniu Pandora otworzyła szczelnie zamkniętą puszkę, z której zła moc wydostała się na świat (mit ten nie wyjaśnia oczywiście pochodzenia zła tam zamkniętego).

W przeciwieństwie do tego *Biblia* uczy, że nasz miłujący Bóg jest wszechpotężny (zob. 1 Krn 29,10-11) i zarazem doskonały (zob. Mt 5,48). Wszystko, co On czyni, także jest doskonałe (zob. Pwt 32,4), a zatem taki był również na początku nasz świat. Skąd zatem wzięły się zło i grzech w doskonałym świecie? Według 3. rozdziału *Księgi Rodzaju* to upadek Adama i Ewy pociągnął za sobą grzech, zło i śmierć na naszej ziemi.

Jednak ta odpowiedź pociąga za sobą inną kwestię. Albowiem jeszcze przed upadkiem ludzi zło zaistniało i dało o sobie później znać w postaci *węża*, który zwiódł Ewę (zob. Rdz 3,1-5). Tak więc musimy cofnąć się przed upadek pierwszych ludzi, aby odkryć źródło i pochodzenie zła, które tak bardzo zdominowało nasze obecne życie i czasami bardzo mocno nam doskwiera.

Przyroda w swoim obecnym stanie niesie niejednoznaczne przesłanie, w którym dobro miesza się ze złem. Krzewy różane wydają piękne i pachnące kwiaty, ale ich gałązki są pokryte ostrymi i boleśnie raniącymi kolcami. Podziwiamy tropikalne dzięciolowate tukany z Ameryki Łacińskiej za ich długie, wielkie i kolorowe dzioby, ale mało kto wie, że potrafią one atakować inne ptaki i pożerać ich pisklęta. Ludzie będący zdolni w jednej chwili do okazania uprzejmości i dobroci, w następnej chwili potrafią się stać złośliwi oraz pokazać swoją nienawiść i okrucieństwo. Nic dziwnego, że w przypowieści o pszenicy i kąkolu, gdy słudzy zapytali: „Panie, czy nie posiałeś dobrego nasienia na swojej roli? Skąd więc ma ona kąkol?” (Mt 13,27), gospodarz odpowiedział:

— „To nieprzyjaciel uczynił” (Mt 13,28).

Bóg stworzył wszechświat jako doskonały, ale wróg zanieczyścił naszą planetę tajemniczym nasieniem grzechu.

Przeczytaj 1 J 4,8.16. Co pewność, że „Bóg jest miłością”, mówi nam o naturze Jego stwórczych dokonań?

Fakt, iż „Bóg jest miłością” (1 J 4,8.16), prowadzi do co najmniej trzech wniosków. Po pierwsze miłość z samej swej natury nie może istnieć zamknięta w sobie, ale musi być wyrażana. (Jaka prawdziwa miłość nie jest wyrażana?) Miłość Boża jest wyrażana *wewnętrznie* — między Trzema Osobami Bóstwa, a także *zewnątrznie* — w więziach Boga ze wszystkimi Jego stworzeniami. Po drugie wszystko, co Bóg czyni, jest wyrazem Jego bezwarunkowej i niezmiennej miłości. Obejmuje to Jego stwórcze dokonania, odkupieńcze działania oraz przejawy Jego karzącego sądu. W rzeczywistości „miłość Boga wyraża się w Jego sprawiedliwości nie mniej niż w Jego łasce. Sprawiedliwość stanowi podstawę Bożego tronu i owoc Jego miłości”³. Po trzecie, skoro Bóg jest miłością, a wszystko, co czyni, wyraża Jego miłość, nie może być sprawcą grzechu, gdyż grzech jest bezpośrednim przeciwieństwem Jego charakteru.

Czy Bóg musiał stworzyć wszechświat? Z punktu widzenia Jego zwierzchniej władzy możemy odpowiedzieć: nie, jako że była to decyzja Jego woli. Jednak z perspektywy Jego natury miłości Bóg pragnął istnienia wszechświata jako sposobu wyrażania swojej miłości. To zdumiewające, że Bóg stworzył żywe istoty, w tym ludzi, zdolne nie tylko odpowiadać na Jego miłość, ale także uczestniczyć w tej miłości i ją wyrażać wobec Boga i bliźnich. (Zob. także Mk 12,30-31).

Rozejrzyj się po Bożym świecie. Jakie przejawy miłości Boga dostrzegasz mimo skażenia spowodowanego przez grzech? Jak możemy czerpać lekcje nadziei z miłości Boga objawionej w stworzeniu?

³ Ellen G. White, *Życie Jezusa*, wyd. 16, Warszawa 2018, s. 563.

Przeczytaj 1 J 4,7-16. Co ten fragment listu mówi nam o wolnej woli jako warunku przejawiania miłości?

Sztuczne kwiaty mogą wyglądać zachwycająco, ale nie rosną ani nie kwitną jak prawdziwe. Roboty można precyzyjnie zaprogramować do wykonywania wielu różnych zadań, ale nie ma w nich ani krzty życia, ani prawdziwych emocji. Życie i wolna wola są niezbywalnymi warunkami przyjmowania, rozwijania i okazywania miłości. Tak więc nasz miłujący Bóg stworzył aniołów (w tym Lucyfera) i ludzi zdolnych podejmować decyzje, w tym także wybrać złą drogę. Mówiąc innymi słowy, Bóg stworzył cały wszechświat jako doskonałe i harmonijne środowisko dla żywych istot, aby mogły się rozwijać w miłości i mądrości.

W 1 J 4,7-16 apostoł Jan podkreśla, że *Bóg jest miłością*, a objawił ją do nas, posyłając swego jedynego Syna, aby umarł za nasze grzechy. Tak więc powinniśmy wyrażać naszą wdzięczność za Jego nieskończoną miłość, miłując się nawzajem. Taka miłość, pochodząca od Boga, jest najbardziej przekonującym dowodem, że Bóg mieszka w nas, a my trwamy w Nim. To wezwanie do odzwierciedlania miłości Boga w naszej wzajemnej miłości ma sens jedynie wtedy, gdy jest skierowane do stworzeń mogących dokonywać wyboru:

— Czy rozwijać i wyrażać miłość, czy raczej prowadzić życie skoncentrowane na sobie?

Jednak wolności wyboru można łatwo nadużyć, o czym świadczy tragiczny bunt Lucyfera w niebie.

Nawet uznając znaczenie wolnej woli, niektórzy zastanawiają się:

— Skoro Bóg wiedział, że Lucyfer się zbuntuje, to dlaczego go stworzył? Czy stworzenie Lucyfera nie czyni Boga ostatecznie odpowiedzialnym za istnienie grzechu?

Jest to bardzo trudna kwestia do dyskusji, gdyż w grę wchodzi wiele czynników, w tym między innymi precyzyjne znaczenie pojęcia *odpowiedzialności*. Pochodzenie i natura grzechu są dla nas tajemnicą, której nikt z nas nie potrafi w pełni wyjaśnić.

Tak czy inaczej, Bóg *nie ustanowił* istnienia grzechu. On jedynie *dopuszczył* jego istnienie, a na krzyżu wziął na siebie ostateczną karę za grzech, dzięki czemu będzie mógł ostatecznie wypełnić go. W naszym rozważaniu nad złem musimy zawsze pamiętać, że Bóg zapłacił największą cenę za istnienie grzechu i zła (zob. Mt 5,43-48; Rz 5,6-11) oraz wycierpiał z ich powodu więcej niż ktokolwiek może pojąć.

Wolna wola, będąca darem od Boga, jest święta, ale wiąże się z potężnym ciężarem konsekwencji, nie tylko dla nas, ale także dla innych. Jakie ważne decyzje musisz podejmować, korzystając z tego daru, i jakie są skutki twoich wyborów?

Przeczytaj Ez 28,12-19. Czego możemy się nauczyć z tego fragmentu księgi o tajemniczym pochodzeniu grzechu?

Znaczna część *Księgi Ezechiela* została napisana symbolicznym i eschatologicznym językiem. W wielu przypadkach poszczególne elementy (osoby, zwierzęta i rzeczy) oraz lokalne wydarzenia zostały użyte jako symbole szerszej, wszechświatowej i historycznej rzeczywistości. W Ez 28,1-10 Pan mówi do króla Tyru (zamożnego miasta portowego w starożytnej Fenicji) jako bogatego i dumnego władcy, który był tylko *człowiekiem*, ale twierdził, że jest bogiem, a nawet zasiadł (tak twierdził) na tronie bogów.

W Ez 28,12-19 ta historyczna rzeczywistość staje się analogią opisującą pierwotny upadek Lucyfera na niebiańskim dworze. Tak więc król Tyru, który jako człowiek żył „pośród mórz” (Ez 28,2,8), teraz symbolizuje „cheruba, który bronił wstępu” (Ez 28,14), żyjącego „w Edenie, ogrodzie Bożym” (Ez 28,13), i „na świętej górze Bożej” (Ez 28,14).

Kluczowe słowa w całym fragmencie księgi znajdują się w Ez 28,15: „Nienagannym byłeś w postępowaniu swoim od dnia, gdy zostałeś stworzony, aż dotąd, gdy odkryto u ciebie niegodziwość”. Tak więc, co ważne, doskonałość Lucyfera zawierała możliwość popełnienia zła i zbłądzenia, gdyż jako moralna istota Lucyfer otrzymał wolną wolę — niezbędną cechę doskonałości.

Lucyfer został stworzony rzeczywiście jako doskonały, a zatem mógł dokonywać wyborów. Jednak nadużył doskonałości, źle wykorzystując wolną wolę, wskutek czego stał się istotą zepsutą i zaczął przypisywać sobie znaczenie większe niż to, które w rzeczywistości posiadał.

Niezadowolony z tego, jak Bóg go stworzył i uhonorował/uczcił/zaszczycił, Lucyfer utracił wdzięczność dla Boga i zapragnął uznania większego niż to, na jakie rzeczywiście zasługiwał. Jak coś takiego mogło się stać w umyśle doskonałej anielskiej istoty — żyjącej w doskonałym wszechświecie — pozostaje dla nas, jak zauważyliśmy, tajemnicą.

„Grzech jest tajemniczym i niewytłumaczalnym zjawiskiem. Nie istniał żaden powód jego powstania. Próba wyjaśnienia jego genezy byłaby jednoznaczna z próbą uzasadnienia jego istnienia. Grzech pojawił się w doskonałym wszechświecie jako rzecz całkowicie nieusprawiedliwiona”⁴.

W 1 Tes 5,18 apostoł Paweł napisał, że powinniśmy dziękować „za wszystko”. Jak te słowa pomagają nam przezwyciężać poczucie niewdzięczności oraz użalanie się nad sobą, zwłaszcza w trudnych chwilach?

⁴ Ellen G. White, *Prawda o aniołach. Wgląd w działalność nadprzyrodzonych istot w życiu ludzi*, Warszawa 2014, s. 25 (przyp. red.).

W *Piśmie Świętym* dostrzegamy dwa zasadnicze przewijające się tematy albo motywy współzawodniczące ze sobą. Pierwszy motyw obejmuje Salem, górę Syjon, Jerozolimę i Nowe Jeruzalem, które reprezentują Królestwo Boże. Drugi motyw obejmuje natomiast Babel i Babilon symbolizujące fałszywe królestwo szatana. Bóg kilkakrotnie wywoływał swój lud z pogańskiej Babilonii, aby służył Mu w Ziemi Obiecanej.

Na przykład Abram (później nazwany Abrahamem) został wezwany do opuszczenia Ur w Chaldei i udania się do Kanaanu (zob. Rdz 11,31-12,9). Po kilkudziesięcioletnim wygnaniu Judejczycy opuścili Babilonię i wrócili do Jerozolimy (zob. 2. rozdział *Księgi Ezdrasza*). W *Apokalipsie Jana* Bóg wzywa swój lud do wyjścia z eschatologicznego Babilonu (zob. Ap 18,4) i zgromadzenia się wokół Niego na górze Syjon i w Nowym Jeruzalem (zob. Ap 14,1; 21,1-3.10).

Przeczytaj Iz 14,12-15. Jakie dalekosiężne konsekwencje dla wszechświata i ziemi pociągnęła za sobą pycha Lucyfera okazana w niebie?

W *Biblii* miasto Babilon symbolizuje siłę bezpośrednio przeciwną Bogu i Jego królestwu, a król Babilonii (ze szczególnym nawiązaniem do Nebukadnesara) stał się symbolem pychy i arogancji. Bóg objawił królowi Nebukadnesarowi, że Babilonia jest tylko złotą głową wielkiego posągu symbolizującego kolejne imperia (zob. Dn 2,37-38). Rzucając wyzwanie Bożemu objawieniu, król polecił sporządzić ogromny posąg, cały ze złota, mający oznaczać, że jego królestwo przetrwa na zawsze. Następnie polecił przedstawicielom wszystkich ludów i najwyższym urzędnikom imperium oddać pokłon temu posagowi (zob. 3. rozdział *Księgi Daniela*). Podobnie jak to się stało w przypadku króla Tyru (zob. Ez 28,12-19), także król Babilonii stał się symbolem Lucyfera.

W Iz 14,3-11 opisano upadek butnego i okrutnego króla Babilonii. Później w Iz 14,12-15 następuje przejście od historycznej rzeczywistości do rzeczywistości niebiańskiej i ukazanie podobnego ducha buty i arogancji, które doprowadziły do upadku Lucyfera. Prorok wyjaśnia, że Lucyfer planował wznieść się ponad wszystkie niebiańskie zastępy i zrównać się „z Najwyższym” (Iz 14,14). Tak doszło do napiętej sytuacji i wrogości, gdyż Lucyfer w swoim egoizmie i dążeniu do rywalizacji rzucił wyzwanie Bożej altruistycznej miłości i duchowi współpracy. Wróg uciekł się do oskarżenia Boga o to, czemu sam był winny. Bezcelnie szerzył swoje kłamstwa wśród aniołów. Takie były okryte tajemnicą początki zła we wszechświecie.

Dlaczego tak łatwo przychodzi nam popadać w pychę i chełpić się naszą pozycją i osiągnięciami? Jak pamiętanie o Ukrzyżowanym pomaga nam ustrzec się przed wpadnięciem do tej pułapki?

Przeczytaj 12. rozdział *Apokalipsy Jana*. Co rozdział ten mówi o szerzeniu się buntu w niebie i na ziemi?

Upadek Lucyfera nie był jedynie zderzeniem sprzecznych poglądów. 12. rozdział *Apokalipsy Jana* mówi nam, że w niebie doszło do wielkiego konfliktu między Lucyferem i aniołami, którzy stanęli po jego stronie, a Chrystusem i wiernymi Mu aniołami. W tym fragmencie księgi Lucyfer został nazwany *ogromnym smokiem, wężem starodawnym, diabłem, szatanem* oraz *oskarżycielem braci* (zob. Ap 12,9-10). Natomiast Chrystus został nazwany Michałem (zob. Ap 12,7), co w języku hebrajskim znaczy: *któż jest jak Bóg?*

Na podstawie nawiązania do archanioła Michała (zob. Jud 1,9) niektórzy biblijni interpretatorzy doszli do wniosku, że jest On tylko anielską istotą. Jednak w *Księdze Daniela* każda wizja kończy się zapowiedzią wiecznego królowania Chrystusa. Jest On przedstawiony jako Kamień, który oderwał się od wielkiej góry bez udziału człowieka (zob. Dn 2,34.45), Syn Człowieczy (zob. Dn 7,13), Księżę Wojsk i Księżę Ksiąząt (zob. Dn 8,11.25) oraz Michał, Wielki Księżę (zob. Dn 12,1). Zatem skoro Anioł Pański jest samym Panem (zob. Wj 3,1-6; Dz 7,30-33 itd.), to Michał musi być tą samą Boską Istotą, to znaczy samym Chrystusem.

12. rozdział *Apokalipsy Jana* przedstawia ogólny zarys wielkiego boju, który (1) zaczął się w niebie buntem Lucyfera i jednej trzeciej części aniołów, (2) osiągnął szczytowy punkt, gdy Chrystus zwyciężył na krzyżu, i (3) toczy się nadal przeciwko Bożej reszcie w czasie ostatecznym.

Rozważając początek wielkiego boju, Ellen G. White wyjaśnia, że „Bóg w swym wielkim miłosierdziu długo znosił Lucyfera. Gdy ten po raz pierwszy poddał się niezadowoleniu, nie od razu spadł ze swej wysokiej pozycji; nie stało się to nawet wówczas, gdy zaczął rozpowszechniać fałszywe pogłoski wśród wiernych Bogu aniołów. Przez długi czas pozostawał w niebie. Bezustannie proponowano mu przebaczenie, jeśli tylko zawróci ze swej drogi i podporządkuje się”⁵.

Nie wiemy, jak długo trwała wojna w niebie. Jakikolwiek były jej intensywność i czas trwania, najważniejsze jest to, że w tych zmaganiach szatan i jego aniołowie nie przemogli „i nie było już dla nich miejsca w niebie” (Ap 12,8; zob. także Łk 10,18). Niestety, problem w tym, że przybyli oni tutaj, na ziemię.

Jakie są przejawy realności wielkiego boju rozgrywającego się na ziemi? Co jest naszą jedyną nadzieją na zwycięstwo w wielkim boju?

⁵ Ellen G. White, *Wielki bój*, Warszawa 2019, s. 300.

DO DALSZEGO STUDIUM

„Nie było już nadziei odkupienia dla tych [szatana i jego aniołów], którzy byli świadkami i doznawali niewysłowionej chwały nieba, widzieli niepojęty majestat Boga, a jednak w obecności tej chwały zbuntowali się przeciwko Niemu. Żadne nowe i wspaniałe przejawy mocy Boga nie mogły zrobić na nich wrażenia głębszego niż to, jakiego doświadczyli. Skoro zbuntowali się w obecności niewysłowionej chwały Boga, to nie było już bardziej sprzyjających warunków, w których można byłoby ich poddać próbie. Nie było dodatkowej mocy ani większej wyżyny czy głębi nieskończonej chwały, które mogłyby pokonać ich zawistne wątpliwości i buntownicze usposobienie. Ich wina i kara za ich przestępstwo musiały być proporcjonalne do niezwykłych przywilejów, jakie otrzymali na niebiańskim dworze”⁶.

„Od początku Bóg i Chrystus wiedzieli o odstępstwie szatana oraz o upadku człowieka, jaki dokonał się za sprawą oszukańczej mocy odstępcy. Bóg nie zacydował o istnieniu grzechu, lecz przewidział jego istnienie i poczynił kroki, aby przeciwstawić się tej straszliwej sytuacji. Jego miłość do świata była tak wielka, że postanowił dać swego jednorodzonego Syna, »aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny« (J 3,16)”⁷.

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Podczas studium biblijnego omówcie kwestię domniemanej odpowiedzialności Boga za powstanie i istnienie zła w świecie. Jak możemy odeprzeć ten zarzut?

2. Jak ofiara Chrystusa pomaga nam zrozumieć kwestię istnienia zła? Dlaczego jest ona decydującym czynnikiem w wyjaśnieniu zagadki zła?

3. Po tysiącach lat grzechu i cierpienia w świecie szatan powinien zdawać sobie sprawę z tragicznych następstw swojego buntu. Dlaczego nadal trwa w buncie przeciwko Bogu?

4. W Mt 5,43-48 Chrystus mówi o bezwarunkowej miłości Boga do wszystkich ludzi jako wzorze postępowania dla nas. Jak możesz pełniej naśladować Boga w swojej rodzinie i w swoim zborze?

5. Apostoł Piotr ostrzega nas, że diabeł „chodzi wokoło jak lew ryczący, szukając kogo by pochłoniąć” (1 P 5,8). Przeczytaj Ef 6,10-20. Jak możemy „ostać się przed zasadzkami diabelskimi” (Ef 6,11)?

⁶ Ellen G. White, *Confrontation*, Waszyngton 1971, s. 21.

⁷ Taż, *Życie Jezusa*, wyd. 16, Warszawa 2018, s. 13. Przeczytaj także rozdział *Dlaczego Bóg dopuścił grzech?*, w: taż, *Wybrańcy Boga*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 9-17; rozdział *Pochodzenie zła*, w: taż, *Wielki bój*, Warszawa 2019, s. 298-304.